

665

Opera

Starzy znajomi spotkali się na „Balu maskowym” Verdiego

Katarzyna Kaczorowska

No i zaczęło się. Kiedy stało się jasne, że w czerwcu na Stadionie Olimpijskim Opera Wrocławska wystawi „Bal maskowy” Verdiego, zadzwonili do mnie koledzy, z którymi statystowałam przy pierwszej superprodukcji w tym miejscu – „Turandot”. – Kasia, oczywiście, grasz znowu?

I tym sposobem całą sobotę spędziłam, jak jakieś 150 innych osób zaangażowanych w pracę przy spektaklu, na stadionie. Z poobijanymi kolanami (po próbie pod dachem opery), obowiązkową butelką wody, tym ra-

zem bez żadnych komarowych odstraszaczy (jeszcze nie gryzą) i niestety bez kurtki (wieczorem, kiedy ćwiczyliśmy scenę balu maskowego, padał deszcz).

W tłumie statystów wiele znajomych twarzy. Trzon to stała ekipa, która od lat współtworzy megaprodukcje Opery Wrocławskiej. Maciek Czykiński jest więc jak zwykle jednym z szefów. A Danka Banecka z Kłodzka ze swadą opowiada o swojej pracy przy „Otelu”, choć przyznaje, że syn, u którego będzie mieszkać przez najbliższy tydzień, patrzy na nią jak na szaloną. – Ale to pozytywna szajba – uśmiecha się Danka,

która na co dzień prowadzi dom, gotuje obiady, dba o dorosłych synów, ale gdy tylko jest okazja statystować przy operowej superprodukcji, rzuca wszystko

W tłumie wiele znajomych twarzy – osób, które od lat grają w spektaklach

dla teatru i muzyki. – I próbuję znaleźć sposób, żeby załapać się do spektaklu opery z Tel Awiwu, który raz w roku wystawiają

w amfiteatrze w Massadzie. Ciężko jest, ale trzeba mieć marzenia – dodaje Danka.

Siedzimy za wysoką konstrukcją, na której stanie telebim. Obok, na skrzynce, macha nogami Karolina Wójcik. Szczupła brunetka kończy wokalistykę na wrocławskiej Akademii Muzycznej, 27 czerwca powinna mieć dyplomowy recital. Słuchamy Jadwigi Postrożnej, która śpiewa partię Ulryki.

– Jadzia jest świetna – mówi Karolina o koleżance, która do zespołu Opery dołączyła kilka miesięcy temu. I umawiamy się, że dostanę od Karoliny zaproszenie na jej dyplom.

Na popołudniowej próbie widać już zmęczenie. Chłopcy w przerwach oglądają w komórkach mecz Holandia – Dania. Co chwila ktoś pyta o wynik, ale więcej emocji chyba budzą chmury gromadzące się nad głowami. W końcu zaczyna padać. O 22 kończymy pracę.

Schodząc z płyty stadionu, rozmawiamy o szykowanym na piątek pochodzie masek spod opery do Rynku. Grzesiek, z którym statystowaliśmy przy „Turandot”, przyznaje, że pomysł jest świetny. – Byłem na początku roku w Wenecji. I taki korowód przez miasto to coś genialnego.



Korowód masek

Premiera superprodukcji Opery Wrocławskiej 15 i 17 czerwca o g. 21 na Stadionie Olimpijskim. 15 czerwca o godz. 14 spod gmachu Opery wyruszy I Korowód Masek. Weźmie w nim udział kilka tysięcy osób – muzycy, członkowie zespołów tanecznych. Chętni mogą zgłaszać swój udział, wysyłając mejla na adres:

michal.grudzinski@opera.wroclaw.pl. 17 czerwca zaplanowano I Dolnośląski Karnewał Odrzański. Start o godz. 12 z przystani przy Hali Targowej. Uczestnicy popłyną Na Groble przy kładce Zwierzynieckiej, gdzie będzie wielki piknik z wieloma atrakcjami.